

Ryjek, Hotel

Jestem Ryjek,
choć ty wolisz Adriana
tego misia co sie tuli
a nie rozlewa szampana
tego misia co sie tuli
i całuje ciebie z rana
i co dzień przelewa sie uczucia pełna wanna

znowu palma nam odbija
czasem wydrę swego ruja
i bez kija tu nie podchodź
ale to jesteśmy my
to jesteśmy my
chociaż na policzku łyzy
je przeter
tego co ww emnei najlepsze
raz spieprzyłem
drugi raz tego nie chcę